

Winid, Bogusław

„The Cambridge history of American Foreign Relations. T. 1-4”, red. Warren I. Cohen, New York 1993 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/3, 344-347

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pozyskanych przez autora spuścizn uczonych-emigrantów (archiwum Piotra A. Ostrouchowa — nr II, s. 191-201; fragmenty archiwów Florowskiego, Kondakowa i Sołowjowa — nr III, s. 202-204), urywek wspomnień Nikolaja N. A l e k s i e j e w a, (nr IV, s. 205-224), oraz materiały biograficzne (m.in. *curriculum vitae* Andrejewa, Sołowjowa i Florowskiego — nr V, s. 225-245).

Nie ulega wątpliwości, iż walory recenzowanej pozycji nie ograniczają się do wskazania publikacji źródłowych i informacji bibliograficznej, bądź też przebogatej dokumentacji faktograficznej. Wśród jej autorów wymienić należy kompetentne, chociaż niekiedy bodaj hiperkrytyczne omówienie historiozoficznych poglądów emigracji. Wspomniana wcześniej polemika z idealistycznym ujęciem dziejów społeczno-ustrojowych Rusi należy bez wątpienia do wartościowych fragmentów pracy, aczkolwiek razi niekiedy dosadnością sformułowań. Warto przy tej okazji zaznaczyć, iż omówiona publikacja stanowi arcyciekawy zapis ewolucji stosunku wybitnego przedstawiciela radzieckiej nauki historycznej do humanistyki emigracyjnej.

Fascynacja jej bogatym dorobkiem zaowocowała zresztą kilkoma lapsusami, wynikającymi nie tyle z braku rozeznania, co z widocznego przywiązania do wizji historiografii ojczystej jako nauki przodującej. I tak w charakterze rosyjskich emigrantów wymienieni zostali w pracy znani badacze narodowości ukraińskiej (Dmytro D o r o s z e n k o — s. 128, Wiaczesław Z a i k i n — s. 130, Natalia P o ł o n ś k a - W a s y ł e n k o — s. 157, Dmytro C z y ż e w ś k y j — s. 184-185, Mykoła C z u b a t y j — s. 185), których działalność nie pozostawia cienia wątpliwości co do bezzasadności takiego zabiegu. Analogiczne wątpliwości budzi również zaliczenie w poczet nauki rosyjskiej Aleksija J e l a c z i c z a i Adolfa S t e n d e r - P e t e r s e n a (s. 129, 171); obaj badacze pobierali wprawdzie edukację uniwersytecką w Rosji, ale zarówno względy etniczne jak i działalność naukowa przemawiają raczej za uznaniem w ich osobach wybitnych przedstawicieli sławistyki chorwackiej i duńskiej (fakt deportacji i zamordowania Jelacicza w ZSRR w okresie powojennym nie wydaje się wspierać poglądu autora).

Sygnalizowane teksty Paszuty, aczkolwiek stosunkowo jednorodne pod względem tematycznym, wykazują daleko posunięte różnice pod względem zaawansowania, stopnia szczegółowości, a niekiedy również — naświetlania tej samej kwestii. Zjawisko to wynika z charakteru samej spuścizny, a równocześnie stanowi dowód nieustannych, acz żmudnych i podlegających różnorodnym naciskom zewnętrznym, wysiłków autora. Niezależnie więc od wskazanych niedociągnięć, których rejestr pomnożyć należy o brak indeksów (w przypadku wydawnictwa tego typu jest to mankament szczególnie dotkliwy!) publikację niniejszą powitać należy z uznaniem i zadowoleniem. Ukazanie się monografii — nawet w tak kadłubowej postaci — traktującej o rosyjskiej historiografii emigracyjnej autorstwa badacza tej miary co Paszuto, jest ponad wszelką wątpliwość wydarzeniem naukowym.

Hieronim Grała

The Cambridge History of American Foreign Relations, tomy 1-4, Warren I. C o h e n, ed., Cambridge University Press, New York 1993; tom 1, Bradford P e r k i n s, *The Creation of a Republican Empire, 1776-1865*, s. 254; tom 2, Walter L a F e b r e, *The American Search for Opportunity, 1865-1913*, s. 263; tom 3, Akira I r i y e, *The Globalizing of America, 1913-1945*, s. 240; tom 4, Warren I. C o h e n, *America in the Age of Soviet Power, 1945-1991*, s. 283.

Nakładem jednego z najbardziej prestiżowych wydawnictw amerykańskich, nowojorskiego oddziału Cambridge University Press, ukazała się nowa synteza dziejów polityki zagranicznej

Stanów Zjednoczonych. Autorami kolejnych tomów są bardzo znani historycy, co niejako automatycznie zapewniło wydawnictwu powodzenie i rozgłos. Na wielu uniwersytetach „The Cambridge History of American Foreign Relations” stanie się dominującym podręcznikiem zajęć z historii stosunków międzynarodowych. Przystępna forma, prosty styl narracji oraz ograniczenie do minimum aparatu naukowego, mają przynieść wydawnictwu powodzenie również wśród szerszych rzesz czytelników, nie związanych ze światem akademickim.

Nowatorstwo syntezy polega na uwzględnieniu najmłodniejszych obecnie trendów historiograficznych. Autorzy celowo odchodzą od dominującego w przeszłości europocentryzmu i w równym stopniu uwzględniają kontakty Stanów Zjednoczonych z państwami Azji, Ameryki Łacińskiej czy Afryki. Z naszego punktu widzenia, wydaje się to zabiegiem nieco przesadnym i nie do końca uzasadnionym merytorycznie. Zwłaszcza wobec trudnego do podważenia faktu kluczowej roli Europy w polityce światowej. Inny nowy element stanowi świadome odejście od analizy stosunków wyłącznie politycznych na rzecz dość szerokiego naświetlania problematyki ekonomicznej, społecznej i kulturowej.

W krótkiej recenzji nie sposób dokonać dokładnej prezentacji tak dużego dzieła czy choćby zasygnalizować najciekawsze jego tezy i wnioski. Analiza skoncentrowana zostanie więc na kilku wybranych zagadnieniach, zwłaszcza tych dotyczących bezpośrednio Polski lub istotnych z polskiego punktu widzenia.

Polska, pośrednio, po raz pierwszy pojawia się na kartach syntezy w drugiej połowie XIX wieku. Walter L a F e b r e analizując skutki masowej emigracji z Europy, pisze o dość szybkim procesie asymilacji i dużej roli, jaką imigranci odgrywali w budowie przemysłu i rolnictwa. Wspomina także o amerykańskich ruchach społecznych przeciwstawiających się napływowi nowych przybyszów. Koncentrowały one jednak swą niechęć na imigrantach z Azji, pozostawiając dziwnie mówiących i wyglądających Europejczyków nieco na uboczu. LaFebre kilkakrotnie podkreśla znaczenie rasizmu i jego wpływu na dyplomację Waszyngtonu. Za główny czynnik kształtujący politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w końcu XIX wieku i pierwszych latach naszej ery, uznaje on ogólnoswiatową rywalizację o podział rynków zbytu.

Nieco szerzej do kwestii polskich podchodzi Akira I r i y e omawiając przebieg paryskiej konferencji pokojowej po I wojnie światowej. Wspomina o roli prezydenta Wilsona w utworzeniu nowych państw w Europie Środkowo Wschodniej. Przy okazji Polski popełnia jednak dwa błędy twierdząc, iż Korytarz (czyli Pomorze) był w większości zamieszkały przez Niemców oraz określając Polaków i Czechów jako „nowe narody”. Nigdzie nie pojawia się wzmianka o istnieniu w przeszłości państwa polskiego (znacznie dłużej niż cała historia Ameryki).

Iriye, profesor historii na Harvard University i były prezydent prestiżowego American Historical Association (odpowiednik PTH), podążając śladami K e y n e s a, przyjmuje tezę, iż główny błąd traktatu pokojowego stanowiły niemożliwe do spłaty reparacje wojenne. Związane z nimi konflikty utrudniały współpracę międzynarodową a niekiedy uniemożliwiały rozwiązanie innych problemów politycznych. Rewolucja bolszewicka postrzegana jest przez autora głównie w kontekście rywalizacji ideologicznej z kapitalizmem amerykańskim o rząd dusz w Europie i świecie.

Lata dwudzieste obok *boomu* gospodarczego przyniosły również niespotykaną uprzednio inwazję „amerykańskości”. Nie tylko w Europie Stany Zjednoczone stały się symbolem postępu, techniki, nowoczesności a także kultury masowej. W polityce międzynarodowej najbardziej znaczącym amerykańskim „produktem eksportowym” okazał się Pakt Kellogga-Brianda.

Wielki kryzys ekonomiczny przewartościował większość dogmatów „tańczących lat dwudziestych”, jak określa je historiografia amerykańska. Pierwsza kadencja Franklina Delano Roosevelta upłynęła pod znakiem odrotu Ameryki z polityki światowej. Iriye, zawsze przychylnie wypowiada się jednak na temat działań prezydenta. Wsuwa tezę, iż od początku drugiej kadencji, Roosevelt przejawiał już znacznie większą aktywność międzynarodową. Za jeden z tego przykładów uznaje skierowanie, tuż przed wybuchem wojny, listów do prezydenta Mościckiego i Hitlera z apelem o znalezienie kompromisowego, pokojowego rozwiązania konfliktu. Dla warszawskiego MSZ-tu, list Roosevelta stanowił wyłącznie protokółarny gest bez większej wagi merytorycznej.

Iriye nadaje mu jednak duże znaczenie. Stosunkowo niewiele pisze natomiast na temat paktu Ribbentrop-Mołotow i samej agresji na Polskę. Tajny protokół nie jest zupełnie wspomniany. Mało przekonywająca jest także pozytywna ocena idei tworzenia frontów ludowych lewicy w celu przeciwstawienia się faszystom. Autor nie komentuje faktu, że często fronty ludowe stawały się organizacjami kryptokomunistycznymi, sterowanymi bezpośrednio z Moskwy.

Analizując wojenną dyplomację Stanów Zjednoczonych, Iriye dużą wagę przywiązuje do wydarzeń w Azji. Japońskie pochodzenie autora wpływa chyba na fakt zawsze starannego rozróżniania wojskowych oraz cywilnych kół rządowych w Tokio. Główną winą za porażki i okrucieństwa ponoszą wyłącznie ci pierwsi.

Przebieg konferencji w Teheranie, jest oceniony jako korzystny z punktu widzenia interesów Waszyngtonu. Za obietnicę kontynuacji współpracy, Roosevelt zgodził się oddać Stalinowi połowę terytorium Polski oraz republiki bałtyckie. Autor określa to jako „małą cenę”. Podobnie zadowolony jest z przebiegu Jałty. Osiągnięte porozumienie określa jako „kompromis” (kosmetyczne ustępstwa Stalina w kwestiach projektowanej Organizacji Narodów Zjednoczonych w zamian za podporządkowanie Europy Środkowo-Wschodniej oraz odzyskanie carskich przywilejów w Chinach i Mandżurii). Autor przekonuje, iż prezydent nie miał jakichkolwiek oporów przed zawieraniem takich „kompromisów”. Dobrze pasowały do jego wizji powojennego świata, rządzonego przez cztery wielkie mocarstwa: USA, ZSRR, Chiny i Anglię. Iriye przyznaje jednak, że w tym wypadku Franklin Roosevelt odszedł od wilsonowskiej idei samostanowienia narodów.

Wydaje się, iż autor ma dość złudne pojęcie na temat istoty komunizmu, zwłaszcza w jego stalinowskim wydaniu. Stawia np. tezę, iż gdyby Roosevelt żył dłużej, możliwe byłoby wypracowanie jakiegoś pokojowego modelu współpracy z Moskwą. Lewicowe przekonania zawazyły w tym wypadku na interpretacji historii wojennej dyplomacji Roosevelta. Znacznie ciekawsze są rozważania na temat przewartościowań w świadomości Ameryki oraz decydującego wpływu wojny światowej na globalizację polityki zagranicznej państwa.

Ostatni tom syntezy został opracowany przez edytora całej serii, profesora Warrena I. Cohena z Michigan State University. Uważany jest on za jednego z czołowych przedstawicieli tzw. realistycznej szkoły historiografii amerykańskiej. Cohen ma bardziej wstrzemięźliwy niż Iriye stosunek do polityki Roosevelta oraz lepiej rozumie motywy i cele Stalina. Przedstawiając przebieg konferencji jałtańskiej wspomina o protestach Polaków. Akceptuje jednak stanowisko prezydenta, przeświadczonego, iż zgoda na powstanie sowieckiej strefy wpływów jest ceną, którą warto zapłacić za zapewnienie powojennej współpracy. Roosevelt miał pozostawać przekonany, iż Stalin będzie egzekwował uzyskane koncesje łagodnie, podążając modelem wytyczonym przez Amerykanów we Włoszech. W zakończeniu Cohen posuwa się do stwierdzenia, iż Polacy częściowo sami byli sobie winni. Wina miała polegać na złej polityce zagranicznej i wewnętrznej w latach trzydziestych: „flirt z Hitlerem, prześladowania Żydów, zajęcie Zaolzia”. Jedyne obawy, jakie żywił Roosevelt związane z Polską, dotyczyły spodziewanej negatywnej reakcji Polonii amerykańskiej oraz groźby poparcia przez nią kandydata republikanów w wyborach prezydenckich. Dlatego też ostateczne ustalenia zapadły dopiero po listopadzie 1944 roku.

Niespełnienie się wizji Roosevelta powojennej współpracy oraz początek zimnej wojny Cohen wiąże z charakterem Stalina i poczynaniami komunistów w Europie Środkowej, fundamentalną różnicą systemów polityczno-społecznych w ZSRR i USA oraz „dylematem bezpieczeństwa”. Przez politologiczną teorię „dylematu bezpieczeństwa” autor rozumie obowiązujące w Moskwie i Waszyngtonie przekonanie o konieczności wzmocnienia własnego bezpieczeństwa z powodu zagrożenia ze strony przeciwnej. W systemie bipolarnym, każde działanie obronne jednego z mocarstw, odbierane było przez drugie jako krok zaczepny, wymagający szybkiej kontrakcji. To z kolei wywołało ponowną reakcję pierwszej strony. „Dylemat bezpieczeństwa” miał nieprzerwanie charakteryzować stosunki amerykańsko-sowieckie w latach 1945-1991.

Uznając Stalina i system komunistyczny za głównego sprawcę konfliktu, Cohen twierdzi, iż niektóre działania prezydenta Trumana niepotrzebnie prowokowały Rosjan i wzmocniały ich przekonanie o nieuchronnym konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi. Za takie kroki uznaje on jedno-

stronne decyzje dotyczące Niemiec oraz nie odpowiadającą rzeczywistości ocenę sytuacji w Grecji i Turcji. Ostateczna wersja słynnej doktryny Trumana miała powstać bardziej na użytek wewnętrzny niż międzynarodowy. Prezydent Truman mógł liczyć na poparcie kontrolowanego przez republikanów Kongresu tylko pod warunkiem przedstawienia sytuacji światowej w bardzo ciemnych, alarmistycznych barwach.

Ciekawe są fragmenty książki poświęcone przebiegowi rywalizacji amerykańsko-rosyjskiej w trzecim świecie. Cohen ma dość krytyczny stosunek do polityki Chruszczowa i przypisuje mu wielokrotną, niepotrzebną eskalację zdrażeń. Rozdział dotyczący dyplomacji okresu wojny wietnamskiej, jest jedną z najlepszych analiz tego konfliktu.

W pewnym stopniu polskim akcentem książki są również rozważania dotyczące polityki Zbigniewa Brzezińskiego. Cohen szeroko przedstawia jego rywalizację z ówczesnym sekretarzem stanu Cyrusem Vance'em. Jej efektem miała być niespójność polityki zagranicznej w okresie prezydentury Jimmy'ego Cartera. Dość niechętnie autor przyznaje, że sowietologiczne teorie Vance'a nie miały w ówczesnej rzeczywistości szans na realizację.

Reakcji Ameryki na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce poświęcony został tylko jeden akapit. Mówi on o sprzecznościach wśród państw NATO dotyczących formy reakcji na wydarzenia w Polsce. Koniec zimnej wojny jest, według interpretacji Cohena, w dużym stopniu zasługą Gorbaczowa, który rozumiejąc niezbędność modernizacji państwa (między innymi pod naciskiem powiększającego się dystansu technologicznego — np. SDI) zapoczątkował politykę, której skutków nie był w stanie przewidzieć ani zatrzymać.

Pierwsza, napisana po zakończeniu zimnej wojny, synteza historii amerykańskiej polityki zagranicznej odbiega od starszych, tradycyjnych ujęć. Upadek komunizmu przewartościował niektóre, choć nie wszystkie, interpretacje dyplomacji amerykańskiej. Z drugiej strony, silnie zaakcentowane zostały najnowsze trendy historiograficzne (odejście od europocentryzmu, rola czynników społecznych, ekonomicznych, kwestie rasowe itd.). Pozytywne oceny działań prezydenta Roosevelta wynikają, jak się wydaje, z preferencji politycznych autorów i ich przywiązania do wartości lewicowo-liberalnych. Z polskiego punktu widzenia, nie jest to niestety najszcześniejszy zbieg okoliczności.

Każdy tom syntezy kończy esej bibliograficzny zawierający omówienie najnowszej literatury przedmiotu, zaprezentowanej zgodnie z układem kolejnych rozdziałów książki. Pomocny dla czytelnika jest również dokładny indeks osobowo-rzeczowy.

Bogusław Winid

„Soudobé dějiny”, Praha, Ustav pro soudobé dějiny AV ČS, 1993, nr 1, s. 183, 1 nlb.; 1994, nr 2/3, s. 429, 5 nlb.

Na jesieni 1993 r. ukazał się pierwszy zeszyt kwartalnika „Soudobé dějiny” („Historia Współczesna”), wydawanego przez Instytut Historii Współczesnej Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Omawiane tu dwa zeszyty czasopisma wydali, w imieniu Instytutu, Emanuel M a n d l e r i Vilém P r e č a n (w programowym artykule czytamy, że nazwiska osób odpowiedzialnych za poszczególne zeszyty będą ulegać zmianie, stosownie do tematyki), zaś do komitetu redakcyjnego wchodzi oprócz nich: Lubomir B r o k l, Milan D r á p a l a, Karel P r e č a n, Jan M ě c h ý ř, Milan O t á h a l, Jindřich P e c k a, František S v á t e k, Oldřich T ů m a, Jozef Ž a t k u l i a k (skład redakcji podaje według nr 2/3). Do Rady Redakcyjnej